

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 maja 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu, Wydział XVII Karny - Odwoławczy w składzie:

Przewodnicząca: SSO Alina Siatecka

Sędziowie: SSO Justyna Andrzejczak

SSO Anna Judejko /spr./

Protokolant : aplikant radcowski Bartosz Pecyna

przy udziale Prokuratora Wojskowej Prokuratury Okręgowej del. do Prok. Okręg. w Poznaniu Macieja Nowaka

po rozpoznaniu w dniu 12 maja 2015 r.

sprawy **J. B.**

oskarżonego z art. 157§2 kk i inne

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonego i oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu z dnia 14.11.2014r.

sygn. akt III K 406/14

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że na podstawie art. 66 § 1 kk i art. 67 § 1 kk postępowanie karne przeciwko J. B. warunkowo umarza na okres 2 (dwóch) lat tytułem próby, przyjmując że oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona występku z art. 157 § 2 kk i eliminując tym samym z opisu czynu ustalenia, iż zachowanie oskarżonego narażało pokrzywdzonego na nastąpienie skutku określonego w art. 157 § 1 kk bądź z art. 156 § 1 kk.;
2. na podstawie art. 67 § 3 kk w zw. z art. 49 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego świadczenie pieniężne w kwocie 500,00 zł (pięćset złotych 00/100) na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej;
3. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym wymierza mu opłatę w wysokości 60,00 zł za obie instancje.

Justyna Andrzejczak Alina Siatecka Anna Judejko

UZASADNIENIE

Wyrokiem wydanym w dniu 14 listopada 2014 roku w sprawie III K 406/14 Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu uznał oskarżonego **J. B.** za winnego tego, że w dniu 31 stycznia 2014 roku w P. na os. (...) dokonał uszkodzenia ciała K. S. w postaci stłuczenia głowy i kciuka lewego, sińce, wybroczyny krwotoczne i otarcia naskórka na głowie, tułowiu i kończynach oraz powierzchowną ranę na powiece górnej oka lewego poprzez uderzanie pięścią w twarz oraz kopanie po tułowiu co spowodowało naruszenie czynności narządu ciała oraz rozstrój zdrowia na czas nie dłuższy niż 7 dni i narażało pokrzywdzonego na nastąpienie skutku określonego w art. 157 § 1 k.k. bądź w art. 156 § 1 k.k., tj. za winnego popełnienia występku z art. 157 § 2 k.k. i art. 160 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., za który na podstawie art. 160 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. i art. 58 § 3 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 80 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 zł.

W ostatnim punkcie wyroku Sąd orzekł o kosztach procesu, obciążając nimi oskarżonego i wymierzając mu opłatę.

Wyrok powyższy zaskarżył w całości **obrońca oskarżonego**, zarzucając orzeczeniu Sądu Rejonowego:

I. obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść orzeczenia - art. 7 k.p.k., polegającą na dokonaniu dowolnej, sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, oceny materiału dowodowego, w zakresie:

1. błędnej, dowolnej oceny wyjaśnień oskarżonego J. B., w zakresie w jakim Sąd nie dał wiary, iż oskarżony działał w obronie koniecznej, uznając, że fakt, iż wyjaśnienia oskarżonego złożone na rozprawie głównej w dniu 24 czerwca 2014 r. miały charakter szerszy, niż te złożone w toku postępowania przygotowawczego, a oskarżony rzekomo umniejszał swe działania oraz zestawienie obrażeń ciała, których doznał pokrzywdzony K. S. z brakiem widocznych obrażeń oskarżonego, uzasadnia przyjęcie przez Sąd, iż wersja oskarżonego „nastawiona jest na uniknięcie odpowiedzialności karnej”, która to ocena stoi w sprzeczności z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności z zeznaniami K. S., który potwierdził, iż to on pierwszy zastosował wobec oskarżonego przemoc fizyczną poprzez szarpanie za ubranie i wypychanie oskarżonego oraz przewrócił oskarżonego, w taki sposób, że zablokował ręce oskarżonego własnymi rękoma i „udało się go przewrócić na podłogę”, jak również z konsekwentnymi w toku całego postępowania, wyjaśnieniami oskarżonego, iż podjął on obronę konieczną; oraz w sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego, w świetle faktu, iż oskarżony swe pierwsze wyjaśnienia w dniu 24 lutego 2014 r. składał w warunkach dobrowolnego poddania się karze, a przedstawienie przez oskarżonego okoliczności zdarzenia w sposób zwiędzły jest zgodne z praktyką zawodową;

2. dokonania przez Sąd dowolnego, sprzecznego z zebrany w sprawie materiałem dowodowym ustalenia, iż oskarżony był „osobą atakującą, mającą przewagę nad pokrzywdzonym K. S., zadającą jemu szereg celowych uderzeń i kopnięć”, w świetle faktu, iż to pokrzywdzony użył jako pierwszy przemocy fizycznej wobec oskarżonego poprzez szarpanie za ubranie i odpychanie oskarżonego oraz że to pokrzywdzony przewrócił oskarżonego na ziemię, który, na skutek dalszych działań K. S., znajdował się przez cały czas w pozycji leżącej na plecach, co zgodnie z zasadami logicznego rozumowania, zaprzecza twierdzeniu, iż to oskarżony miał być osobą atakującą i przeważającą;

3. dokonania przez Sąd dowolnego, sprzecznego z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, ustalenia, iż oskarżony „chciał i godził się na zadanie pokrzywdzonemu obrażeń ciała oraz narażenie go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia bądź ciężkiego uszczerbku na zdrowiu”, w świetle faktu, iż oskarżony działał od samego początku z zamiarem obrony przed K. S.;

4. dokonania przez Sąd dowolnego ustalenia, iż „ze strony K. S. nie było żadnego zamachu, chciał on pozbyć się J. B., który nie reagował na prośbę odejścia, uniemożliwiając zamknięcie drzwi”, które to ustalenie stoi w sprzeczności z zeznaniami pokrzywdzonego K. S. i faktem, iż to pokrzywdzony użył wobec oskarżonego przemocy fizycznej, szarpiąc oskarżonego za ubrania, przepychając go, aż w końcu przewracając na ziemię oraz z pominięciem okoliczności, iż oskarżony będąc szarpanym za swe ubranie i odpychanym, cały czas miał opuszczone ręce i nie stawiał oporu;

5. bezkrytycznego uznania przez Sąd za konsekwentne, spójne i wiarygodne zeznań pokrzywdzonego K. S., w zakresie zeznań złożonych w toku rozprawy głównej w dniu 23 września 2014 r., w szczególności w zakresie okoliczności, iż to oskarżony rzekomo atakował pokrzywdzonego oraz że „w czasie szarpaniny dochodziło do uderzeń z jego [oskarżonego] strony, on próbował mnie zranić”, w sytuacji gdy twierdzenia świadka dotyczące przebiegu zdarzenia są sprzeczne z jego zeznaniami złożonymi podczas przesłuchania w toku postępowania przygotowawczego, w dniu 31 stycznia 2014 r., w których pokrzywdzony zeznaje jedynie, że doszło do szarpaniny oraz w dniu 14 kwietnia 2014 r., w których pokrzywdzony stwierdził, że „Chyba nie zadawaliśmy sobie żadnych ciosów. Dopiero po tym jak udało mi się go przewrócić na ziemię, to on leżąc na ziemi zaczął mnie kopać (...)”, które to zeznania korespondują z treścią wyjaśnień oskarżonego;

II. obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść orzeczenia - art. 7 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k., polegającą na dokonaniu dowolnej, sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego oceny materiału dowodowego oraz nierozstrzygnięcia niedających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego w zakresie oceny dowodu z opinii biegłego lekarza sądowego dr n. med. M. Ł. jako jasnej, rzeczowej i wyczerpującej i w konsekwencji dowolnego przyjęcia przez Sąd, że oskarżony naraził K. S. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, w świetle faktu, iż opinia ta jest wewnętrznie sprzeczna, niejednoznaczna, a biegły składając uzupełniającą opinię w toku rozprawy w dniu 24 października 2014 r. stwierdził, że: „na skutek takich działań jak opisanych w wywiadzie lekarskim może dojść zarówno do powstania obrażeń, które skutkują naruszeniem czynności narządów ciała na czas poniżej 7 dni, na czas dłuższy aniżeli dni 7, a nawet mogą skutkować ciężkimi uszkodzeniami ciała. Może to zależeć od odporności osoby pokrzywdzonej na zadawane ciosy, od siły i liczby zadawanych ciosów, od kopnięć, od użytych narzędzi”;

III. obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść orzeczenia - art. 410 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k., poprzez wydanie wyroku z pominięciem całokształtu okoliczności ujawnionych w toku postępowania, tj. wyjaśnień oskarżonego J. B., w zakresie w jakim wskazał, iż na początku, gdy pokrzywdzony K. S. chwycił go za sweter i zaczął pchać oskarżonego, ten cały czas miał opuszczone ręce, które to wyjaśnienia korespondują z zeznaniami pokrzywdzonego K. S., złożonymi w dniu 14 kwietnia 2014 r., w trakcie których stwierdził, że „chyba nie zadawaliśmy żadnych ciosów” oraz które mają istotne znaczenie dla ustalenia, iż oskarżony nie atakował w/w świadka, nie był osobą o dominującej roli, a jedynie działał w warunkach obrony koniecznej;

IV. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, iż oskarżony J. B. nie działał w warunkach obrony koniecznej, a był osobą atakującą, mającą przewagę nad pokrzywdzonym, zadając mu szereg celowych uderzeń i kopnięć, skutkujących uszkodzeniem ciała oraz że oskarżony „chciał i godził się na zadanie pokrzywdzonemu obrażeń ciała oraz narażenie go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, bądź ciężkiego uszczerbku na zdrowiu”, uznając tym samym, iż oskarżony J. B. popełnił zarzucany mu czyn, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje ku temu żadnych podstaw.

Przy tak sformułowanych zarzutach skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy jego mandanta do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, ewentualnie o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu.

Apelację własną od wyroku Sądu Rejonowego wniósł również **oskarżony** wnosząc o zmianę wyroku i uniewinnienie go od zarzucanego mu czynu lub o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Oskarżony zarzucił wydanemu wobec niego orzeczeniu:

1. dokonanie błędnych ustaleń faktycznych odnośnie istotnych szczegółów zdarzenia bądź też motywów które kierowały oskarżony, a których prawidłowe ustalenie mogłoby mieć znaczący wpływ na końcowe rozstrzygnięcie;
2. niewyjasnienie przez Sąd bądź niedołożenie należytej staranności w dążeniu do wyjaśnienia istotnych kwestii, a których prawidłowe ustalenie mogłoby mieć znaczący wpływ na końcowe rozstrzygnięcie;
3. ograniczenie prawa do obrony w zakresie kłamstw przedstawianych przez pokrzywdzonego i jego żonę dotyczących relacji sąsiedzkich;
4. niepołączenie przez Sąd wszystkich okoliczności w spójną, logicznie powiązaną całość oraz rozstrzygnięcie w sposób stojący w sprzeczności z doświadczeniem życiowym;
5. dokonanie przez Sąd zbyt swobodnej oceny dowodów;
6. niedołożenie przez Sąd należytej staranności w analizowaniu materiału dowodowego bądź w przygotowywaniu uzasadnienia, co doprowadziło do wewnętrznych sprzeczności w rozumowaniu Sądu i poważnych niezgodności uzasadnienia z materiałem dowodowym.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wniesione w przedmiotowej sprawie apelacje pozwoliły na dokonanie kontroli instancyjnej wyroku wydanego przez Sąd Rejonowy i w konsekwencji jego zmianę w sposób wskazany poniżej. Trzeba jednak z całą mocą podkreślić, iż zawarte we wniesionych środkach odwoławczych zarzuty i argumenty w żaden sposób nie podważyły ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji co do przebiegu inkryminowanego zdarzenia.

Wbrew twierdzeniom apelujących brak jest bowiem jakichkolwiek podstaw do kwestionowania dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny zebranego materiału dowodowego jak też poczynionych na podstawie tego materiału ustaleń faktycznych w sprawie. W ocenie Sądu odwoławczego Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy i staranny przeprowadził postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie oraz wnikliwie i wszechstronnie rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, zaś ocena ta jest dokładna i wolna od błędów a dokonana została przez Sąd I instancji z uwzględnieniem reguł sformułowanych w art. 4, 5 i 7 k.p.k., przez co jest oceną wszechstronną, bezstronną i nie naruszającą granic swobodnej oceny; jest wreszcie zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz nie zawiera błędów faktycznych lub logicznych.

Podkreślić w tym miejscu należy, iż zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 7 k.p.k., przekonanie Sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną tego przepisu, gdy:

- a) jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy,
- b) stanowi wyraz rozważenia wszelkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego,
- c) jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (wyrok SN z dnia 3 września 1998 roku, V KKN 104/98).

W ocenie Sądu Okręgowego skarżący zaś w żaden sposób nie wykazali, by Sąd Rejonowy oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy naruszył dyspozycję przepisu art. 7 k.p.k., ale przedstawili jego własną ocenę, oderwaną od realiów niniejszej sprawy i słusznie zdyskwalifikowaną przez Sąd I instancji. Ocenę materiału dowodowego dokonaną przez Sąd Rejonowy Sąd odwoławczy podziela przy tym w całej rozciągłości, przyjmując ją za własną. Skarżący mają oczywiście prawo z oceną dowodów dokonaną przez Sąd się nie zgadzać, aby jednak ją podważyć winni przedstawić konkretne i logiczne argumenty, nie zaś jedynie odwoływać się do treści wyjaśnień oskarżonego – słusznie zdyskwalifikowanych przez Sąd Rejonowy z przyczyn obszernie wskazanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Jednocześnie obrońca oskarżonego kwestionując wiarygodność zeznań K. S. podkreślał, że ww. miał interes w przedstawieniu korzystnego dla siebie przebiegu zdarzenia nie dostrzegając, że o istnieniu takiego samego interesu mówić można po stronie J. B..

Jednocześnie podkreślenia wymaga, że zgodnie z treścią przepisu art.410 k.p.k. podstawę wyroku może stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Oznacza to, że stosowne wnioski co do ustaleń faktycznych dopuszczalne są po wszechstronnej analizie całego zebranego w sprawie materiału dowodowego, nie zaś jego części. Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wymienił oraz ocenił dowody na których oparł wydany w sprawie wyrok a Sąd Okręgowy podziela ocenę wskazanych dowodów, dokonaną przez Sąd I instancji. Obejmuje ona bowiem całokształt zebranego materiału dowodowego ocenionego zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Sam zaś fakt, iż część tego materiału została uznana za niewiarygodną nie jest wystarczającym do postawienia zarzutu naruszenia art. 410 k.p.k.

Podkreślić zatem należy, iż zgromadzony materiał dowodowy poddany właściwej i przede wszystkim logicznej analizie podważa podnoszony przez skarżących zarzut działania przez oskarżonego J. B. w warunkach obrony koniecznej. Nie powielając argumentów, jakie w tym zakresie przedstawił Sąd Rejonowy przypomnieć jedynie należy, że działanie w warunkach obrony koniecznej polega na odpieraniu bezpośredniego, bezprawnego zamachu na jakiegokolwiek dobro chronione prawem. W realiach przedmiotowej sprawy nie sposób zaś uznać, aby to pokrzywdzony K. S. był tą

stroną zdarzenia, która dopuściła się ataku na dobra prawne oskarżonego B.. Nie należy bowiem zapominać, że to oskarżony zjawiał się w środku nocy pod drzwiami mieszkania pokrzywdzonego, żądał od ww. zaprzestania rzekomego wykonywania głośnych czynności a gdy pokrzywdzony S. uznał, że dalsza dyskusja z oskarżonym jest bezcelowa i chciał zamknąć drzwi – oskarżony nie zareagował na prośbę o odejście i uniemożliwił pokrzywdzonemu zamknięcie drzwi mieszkania. Co więcej, sam oskarżony w swych wyjaśnieniach wskazywał, że poczuł się sprowokowany tym, że pokrzywdzony chciał zamknąć drzwi nie wyjaśniając sprawy.

Nie ulega zatem wątpliwości, iż to J. B. najpierw zakłócił spokój pokrzywdzonego i jego rodziny w późnych godzinach nocnych a następnie gotów był naruszyć mir domowy dążąc do osiągnięcia pożądanego przez siebie – lecz zupełnie nieuzasadnionego w świetle okoliczności sprawy – skutku. W tych okolicznościach pokrzywdzony K. S. miał prawo uznać, że oskarżony zagrażał mu zarówno jemu jak i jego rodzinie i się bronić. Istotnym jest przy tym, że działania pokrzywdzonego nie wykraczały poza akceptowalne ramy i nie mogą zostać uznane za atak na oskarżonego w sytuacji, gdy K. S. w pierwszej fazie zdarzenia jedynie odepchnął J. B. od drzwi mieszkania, chcąc je zamknąć.

Należy w tym miejscu wskazać, że również późniejszy przebieg zdarzenia z udziałem J. B. i K. S. nie pozwalała na przyjęcie, że oskarżony działał w warunkach obrony koniecznej. To bowiem oskarżony nie ustępował od drzwi mieszkania pokrzywdzonego i chwycił go za ubranie, gdy ten próbował go odepchnąć, co doprowadziło do eskalacji zdarzenia. W konsekwencji, pomiędzy stronami konfliktu doszło do wzajemnego przepychania się o bardzo dynamicznym przebiegu. W jego trakcie to oskarżony pozostawał jednak osobą aktywną, zadającą celowe uderzenia i ciosy podczas gdy pokrzywdzony zmierzał jedynie do uniknięcia uderzeń starając się obezwładnić oskarżonego przez przewrócenie i skrępowanie rąk. Warto przy tym wspomnieć, że gdy tylko pokrzywdzony stracił na chwilę czujność po tym gdy został zawołany przez swą żonę, uderzony został przez oskarżonego pięścią w twarz.

Marginalnie warto zauważyć, iż sam oskarżony – w przeciwieństwie do pokrzywdzonego - nie odniósł na skutek zdarzenia – podczas którego został rzekomo zaatakowany – żadnych obrażeń. Zasady logiki wskazują zaś, że osoba zaatakowana jest zarazem osobą najbardziej pokrzywdzoną na skutek zdarzenia – nawet jeśli się broni. Co więcej, oskarżony jeszcze w toku postępowania przygotowawczego wskazywał, że został uderzony pięścią – jednocześnie jednak wskazując, że nie doznał żadnych obrażeń – co kłóci się z zasadami logiki i doświadczenia.

Jednocześnie zestawienie odniesionych przez pokrzywdzonego obrażeń w połączeniu z treścią opinii biegłej Ł. nakazywało dać wiarę przedstawionej przez K. S. wersji zdarzenia. Podkreślenia wymaga, że zdarzenie miało charakter intensywny, dynamiczny, zrozumiałe jest zatem, że pokrzywdzony mógł mieć trudności z precyzyjnym odtworzeniem każdego szczegółu zdarzenia. Jego relacja jednak w ogólnym zarysie jest spójna i logiczna. Należy wskazać, że pokrzywdzony już w dniu 31 stycznia 2014r. zgłosił się do Zakładu Medycyny Sądowej. Nie ma zatem podstaw aby sądzić, że stwierdzone u niego obrażenia powstały w innych okolicznościach niż w czasie przedmiotowego zdarzenia.

Wbrew twierdzeniom obrońcy, prawidłowo oceniony przez Sąd I instancji materiał dowodowy pozwalał na poczynienie pewnych ustaleń faktycznych, brak było zatem podstaw do odwołania się do reguły wynikającej z art.5§2kpk.

Nie sposób było podzielić zarzutów zawartych w apelacji oskarżonego co do naruszenia jego prawa do obrony. Oskarżony miał możliwość złożenia obszernych wyjaśnień, korzystał przy tym z pomocy obrońcy, który aktywnie w czasie rozprawy wypełniał swoją rolę. Ewentualne uchylenie pytania przez Przewodniczącą nie dowodzi, iż oskarżony nie miał możliwości obrony. Sędzia, który przewodniczył rozprawie, ma bowiem prawo i zarazem obowiązek dbać aby przebieg rozprawy był sprawny i nie wykraczał poza okoliczności mające bezpośrednie znaczenie dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy. W ramach tego może dopuszczać, bądź oddalać stawiane przez strony pytania.

W rezultacie powyższych rozważań, Sąd Okręgowy uznał, że zarzuty obu apelacji, w których skarżący kwestionują prawidłowość dokonanej oceny dowodów, jak również poczynione w jej rezultacie ustalenia faktyczne stanowią jedynie pozbawioną merytorycznego uzasadnienia polemikę z prawidłowym stanowiskiem Sądu I instancji obliczoną na uzyskanie korzystnej dla oskarżonego decyzji procesowej.

Niezależnie od powyższego, konieczna okazała się jednak ingerencja w treść zaskarżonego wyroku w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przepisanej przez Sąd Rejonowy J. B..

Sąd I instancji uznał bowiem, że działania oskarżonego polegające na spowodowaniu opisanych w wyroku obrażeń ciała na czas nie dłuższy niż 7 dni jednocześnie narażały K. S. na nastąpienie skutku określonego w art. 157 § 1 k.k. bądź w art. 156 § 1 k.k. i tym samym wypełniały znamiona przestępstwa z art. 160 § 1 k.k. Podstawę dla dokonania ustaleń w tym zakresie stanowiły zaś wnioski sformułowane w opinii biegłej M. Ł., które zasadniczo nie budziły wątpliwości Sądu Okręgowego co do ich prawidłowości.

Należy jednak zauważyć, iż przestępstwo z art. 160 § 1 k.k. polega na narażeniu człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. W zakres jego skutków nie wchodzi zatem tzw. średni uszczerbek na zdrowiu wynikający z treści art. 157 § 1 k.k. a wskazany przez oskarżyciela a następnie przez Sąd Rejonowy w opisie czynu przyjętym w wyroku.

Jednocześnie podkreślić należy, iż zgodnie z dyspozycją art. 1 § 1 k.k. odpowiedzialności karnej podlega ten tylko, kto popełnia czyn zabroniony pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia. Warunkiem skazania osoby postawionej w stan oskarżenia jest zatem wykazanie, że jej zachowanie wyczerpywało wszystkie znamiona czynu określonego w przepisie ustawy karnej, przyjętym za podstawę skazania. Znamiona te powinny być opisane w części dyspozytywnej rozstrzygnięcia oraz rozwinięte w jego uzasadnieniu poprzez wskazanie, jakie konkretnie zachowanie zostało uznane za przestępne oraz na podstawie jakich dowodów. Jednocześnie jeżeli zachodzi niezgodność pomiędzy ustaleniami faktycznymi a zastosowanym przepisem ustawy karnej, na skutek błędnej subsumcji ustaleń pod właściwy przepis ustawy ma wówczas miejsce obraza prawa materialnego (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 czerwca 2003 roku, IV KKN 101/00).

Treść art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. nakazuje przy tym, aby wyrok skazujący zawierał dokładne określenie zarzucanego oskarżonemu czynu, przez co rozumieć należy opis wszystkich elementów czynu mających znaczenie dla prawidłowej jego kwalifikacji, niepomijający żadnego aspektu zachowania należącego do ustawowych znamion danego typu przestępstwa (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 13 września 2012 roku, II AKa 170/12).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy zauważyć należy, iż opis zachowania przypisanego oskarżonemu w zaskarżonym wyroku nie zawiera wszystkich znamion zarzucanego oskarżonemu przestępstwa z art. 160 § 1 k.k. Jak bowiem już wyżej wskazano przestępstwo z art. 160 § 1 k.k. polega na narażeniu człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Tymczasem Sąd Rejonowy uznał jedynie, że zachowanie oskarżonego spowodowało naruszenie czynności narządu ciała oraz rozstrój zdrowia pokrzywdzonego na czas nie dłuższy niż 7 dni i narażało go na nastąpienie skutku określonego w art. 157 § 1 k.k. bądź w art. 156 § 1 k.k. Treść wyroku nie odnosi się zatem w żaden sposób do znamienia bezpośredniości zagrożenia, którą rozumieć należy jako konkretne, realne i natychmiastowe zagrożenie dla życia lub zdrowia ofiary pozostające w związku z zachowaniem sprawcy i która winna zostać udowodniona – jak każde inne znamię czynu zabronionego.

Analiza aktu postępowania prowadzi zaś do wniosku, że kwestia bezpośredniości zagrożenia nie tylko nie znalazła odzwierciedlenia w treści wyroku ale nie była w ogóle przedmiotem rozważań ze strony Sądu Rejonowego. Jedynie w części motywacyjnej wyroku Sąd I instancji zawarł sformułowanie, że oskarżony naraził pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, przy czym sformułowanie to nie znalazło się w poczynionych przez Sąd ustaleniach faktycznych lecz w rozważaniach prawnych. Znamienia tego próżno zaś szukać w opisie czynu przypisanego ww. w zaskarżonym wyroku. Sąd odwoławczy podziela zaś stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 31 stycznia 2013 roku, II KK 70/12, zgodnie z którym ustalenia faktyczne będące podstawą dokonywanej subsumcji pod normy prawa karnego winny znajdować się w wyroku, nie zaś w pisemnym jego uzasadnieniu.

W świetle powyższego uznać należało, iż dokonane przez Sąd I instancji w treści wyroku ustalenia nie pozwoliły na przypisanie oskarżonemu popełnienia czynu z art. 160 § 1 k.k. Nie poczyniono bowiem ustaleń w zakresie

bezpośredniości zagrożenia. Skoro więc opis czynu zawarty w zaskarżonym wyroku nie zawiera wszystkich wymaganych przez prawo materialne znamion, nie było możliwym utrzymanie w mocy zaskarżonego orzeczenia w tym zakresie.

Podkreślić jednocześnie należy, iż Sąd odwoławczy nie mógł sanować błędu Sądu Rejonowego poprzez zmianę zaskarżonego wyroku bądź jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania z uwagi na kierunek wniesionego w sprawie środka zaskarżenia.

W sytuacji zaskarżenia wyroku wyłącznie na korzyść oskarżonego Sąd odwoławczy dostrzegając, że poczynione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ustalenia faktyczne dostarczają podstaw do rozszerzenia opisu czynu przypisanego oskarżonemu nie jest bowiem władny do wprowadzenia tego znamienia do opisu czynu ani też do uchylenia wyroku i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania w celu pełnego określenia czynu zabronionego z uwagi na treść art. 440 k.p.k. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2009 roku, V KK 297/09).

Sąd odwoławczy nie mógł zatem, wobec związania zakazem reformationis in peius, dokonywać nowych ustaleń faktycznych – w tym też przez dookreślenie opisu czynu - ani uchylać wyroku i w tym celu przekazać sprawę do ponownego rozpoznania w wypadku, gdy brak jest środka odwoławczego wniesionego na niekorzyść oskarżonego.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy zobligowany był do zmiany zaskarżonego wyroku poprzez wyeliminowanie z opisu czynu ustalenia, iż zachowanie oskarżonego narażało pokrzywdzonego na nastąpienie skutku określonego w art. 157 § 1 k.k. bądź z art. 156 § 1 k.k. i tym samym uznanie, że oskarżony swym zachowaniem wyczerpał jedynie znamiona występku z art. 157 § 2 k.k.

Powyższe czyni bezprzedmiotowym odnoszenie się do zarzutów apelacji obrońcy podniesionych w związku z kwalifikacją z art.160§1kk.

Nadmienić jednocześnie należy, że po pouczeniu stron o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej czynu na wyżej wskazaną oskarżyciel publiczny objął tak zakwalifikowany czyn ściganiem z urzędu.

Zmiana kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu spowodowała konieczność rozważenia na nowo kwestii kary. Sąd Okręgowy stoi przy tym na stanowisku, iż okoliczności zdarzenia jak i dotychczasowy (...), który nie był karany za popełnienie jakiegokolwiek przestępstwa, pozwalały na skorzystanie wobec niego z możliwości warunkowego umorzenia postępowania karnego na okres próby wynoszący 2 lata.

Podkreślić należy, iż instytucja warunkowego umorzenia postępowania karnego może zostać zastosowana jedynie wówczas, gdy wina i społeczna szkodliwość czynu zagrożonego karą nie przekraczającą 3 lat pozbawienia wolności nie są znaczne, okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości, a postawa sprawcy nie karanego za przestępstwo umyślne, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa. Sąd Okręgowy uznał, iż okoliczności tego rodzaju zaistniały w odniesieniu do oskarżonego.

P podkreślić zatem należy, iż oskarżony swym działaniem niewątpliwie naruszył normę art. 157 § 2 k.k.

Sąd Okręgowy w oparciu o okoliczności sprawy sformułował zatem wniosek, że zarówno stopień winy oskarżonego jak i społecznej szkodliwości jego czynu nie jest znaczny. Uwypuklić przy tym stanowczo trzeba, że określenie „nie jest znaczny”, bynajmniej nie ma tego samego znaczenia, co termin „nieznaczny”, gdyż obejmuje swoim zakresem także wypadki o „średnim” stopniu społecznej szkodliwości. Tak zaś oceniana może być przedmiotowa sytuacja.

Jednocześnie z przeprowadzonego na potrzeby postępowania wywiadu policyjnego wynika, że oskarżony jest osobą spokojną i bezkonfliktową, nie nadużywa alkoholu, posiada pozytywną opinię w środowisku lokalnym a jego sytuacja rodzinna jest stabilna. J. B. nie naruszał wcześniej porządku prawnego ani zasad współżycia społecznego –

oczywiście poza inkryminowanym przypadkiem – co pozwala sądzić, że niniejsze postępowanie będzie jednostkowym incydem w życiu oskarżonego i powstrzyma go przed łamaniem norm prawnych w przyszłości.

Tym samym Sąd doszedł do przekonania, iż jedynym sprawiedliwym rozstrzygnięciem w tej sprawie będzie warunkowe umorzenie postępowania karnego na okres próby wynoszący 2 lata. Fakt, że przed popełnieniem przestępstwa oskarżony prowadził życie zgodne z literą prawa pozwala sądzić, że niniejsze zdarzenie miało charakter li tylko incydentalny i więcej się nie powtórzy. J. B. zarówno przed wskazaną wyżej datą jak i w chwili obecnej prowadzi ustabilizowany tryb życia i prawidłowo funkcjonuje w społeczeństwie, nie ma zatem powodów by poprzez wymierzenie ww. kary stygmatyzować oskarżonego.

Z powyższych względów, zdaniem Sądu, wobec oskarżonego istnieje pozytywna prognoza kryminologiczna, która uzasadnia przypuszczenie, że pomimo warunkowego umorzenia postępowania będzie on przestrzegał porządku prawnego, a w szczególności nie popełni przestępstwa. Wyznaczony okres próby będzie dla oskarżonego szansą na życie w społeczeństwie bez piętna osoby skazanej. Ponadto niniejsze orzeczenie będzie zarazem dla oskarżonego przestrożą i zapowiedzią możliwości podjęcia przez Sąd warunkowo umorzonego postępowania w razie nieprzestrzegania w tym czasie porządku prawnego.

W punkcie 2. wyroku - dla wzmocnienia wychowawczej roli postępowania karnego - na podstawie art. 67 § 3 k.k. w zw. z art. 49 § 1 k.k. orzeczono wobec oskarżonego świadczenie pieniężne w kwocie 500 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

W ostatnim punkcie rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. oraz art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz. U. z 1983 r., Nr 49 poz. 223 z późn. zm.) zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze oraz wymierzył mu opłatę za obie instancje w kwocie 60 zł, nie znajdując podstaw do zwolnienia ww. od obowiązku ich ponoszenia. Zwolnienie od obowiązku ponoszenia kosztów postępowania winno bowiem stanowić wyjątek od zasady, iż ponosi je ta strona, która swym zachowaniem wygenerowała ich powstanie, zaś w odniesieniu do oskarżonego Sąd nie znalazł podstaw, by od wskazanej wyżej zasady odstąpić. Oskarżony prowadzi bowiem własną działalność gospodarczą uzyskując z tego tytułu dochód w wysokości ok. 2300 zł miesięcznie, dysponuje zatem środkami pozwalającymi mu za uiszczenie kosztów procesu.

Justyna Andrzejczak Alina Siatecka Anna Judejko